

Sygn. akt II AKa 397/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Rafał Kaniok

Sędziowie: SA – Marek Czecharowski

SO (del.) – Marek Celej (spr.)

Protokolant: – sekr. sąd. Kazimiera Zbysińska

przy udziale Prokuratora Gabrieli Marczyńskiej - Tomali i oskarżycielki posiłkowej M. M. (1)

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2014 r.

sprawy

1) M. W. (1) oskarżonego z art. 148 § 2 pkt.1 k.k.

2) M. G.

3) T. W.

oskarżonych z art. 162 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 22 lipca 2014 r. sygn. akt V K 164/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. W. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 26 grudnia 2012 r. w W., w mieszkaniu przy ul. (...), działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia Z. O. i ze szczególnym okrucieństwem, dokonał jego zabójstwa w taki sposób, że zadał mu przy pomocy pięści oraz narzędzi tępych twardych, z siłą co najmniej średnią do znacznej, liczne uderzenia w całe ciało wywołując obrażenia ciała w postaci licznych złamań kości nosa, żuchwy, żeber, licznych krwawień organów wewnętrznych, w tym krwawienia śródczaszkowego, śródmózgowego, stłuczenia obu płuc i porozrywania płuca prawego przez odłamy kostne ze złamanych żeber, odmy opłucnowej i podskórnej po stronie prawej, licznych zasinień i otarć naskórka na całym ciele, przy czym do zgonu pokrzywdzonego doprowadziły następstwa doznanych obrażeń głowy i klatki piersiowej ze złamaniem kości twarzoczaszki, krwawieniem śródczaszkowym, w tym śródmózgowym, z dołączającym

się obrzękiem mózgu, ponadto ze złamaniem licznych żeber po stronie prawej, stłuczeniem i porozrywaniem płuca, oraz odmą opłucnową i podskórną prawostronną,

tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 1 k.k.

M. G. został oskarżony o to, że:

IV. w dniu 26 grudnia 2012 r. w W., w mieszkaniu przy ul. (...), zaniechał udzielenia pomocy Z. O., który znajdował się w sytuacji bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia, wynikającej z faktu ciężkiego i długotrwałego bicia go po całym ciele przez inną ustaloną osobę, mogąc udzielić tej pomocy bez narażenia siebie jak i innych osób na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o czyn z art. 162 § 1 k.k.

V. w okresie od dnia 26 grudnia 2012 r. do dnia 03 stycznia w W., wiedząc o dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 148 k.k., tj. zabójstwa Z. O., nie zawiadomił niezwłocznie o zaistnieniu tego zdarzenia organu powołanego do ścigania przestępstw,

tj. o czyn z art. 240 § 1 k.k.

T. W. został oskarżony o to, że:

VI. w dniu 26 grudnia 2012 r. w W., w mieszkaniu przy ul. (...), zaniechał udzielenia pomocy Z. O., który znajdował się w sytuacji bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia, wynikającej z faktu ciężkiego i długotrwałego bicia go po całym ciele przez inną ustaloną osobę, mogąc udzielić tej pomocy bez narażenia siebie jak i innych osób na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o czyn z art. 162 § 1 k.k.

VII. w okresie od dnia 26. grudnia 2012 r. do dnia 02. stycznia 2013 r. w W., wiedząc o dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 148 k.k., tj. zabójstwa Z. O., nie, zawiadomił niezwłocznie o zaistnieniu tego zdarzenia organu powołanego do ścigania przestępstw,

tj. o czyn z art. 240 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 22 lipca 2014 r. (sygn. akt V K 164/13) M. W. (1) uznany został za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w punkcie I aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 148 § 2 pkt 1 k.k. wymierzony mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu M. W. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 2 stycznia 2013 roku do dnia 17 lipca 2014 roku;

M. G. uznany został za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie IV aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 162 § 1 k.k. wymierzony mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu M. G. okres tymczasowego aresztowania od dnia 3 stycznia 2013 roku do 30 stycznia 2013 roku;

na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 240 § 3 k.k. umorzył postępowanie w zakresie czynu V zarzucanego oskarżonemu M. G.;

zaś oskarżony T. W. uznany został za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie VI aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 162 § 1 k.k. wymierzony mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu T. W. okres tymczasowego aresztowania od dnia 3 stycznia 2013 roku do 30 stycznia 2013 roku;

na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 240 § 3 k.k. umorzył postępowanie w zakresie czynu VII zarzucanego oskarżonemu T. W.;

na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego M. W. (1) na rzecz M. M. (1) kwotę 100.000 (stu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli obrońcy w/w oskarżonych.

Obrońca oskarżonego M. W. (1) zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego i na podstawie art. 427 § 2 oraz 438 pkt 3 i 2 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych, wyrażający się w niezasadnym przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa opisanego w art. 148 § 2 pkt. 1 k.k., pomimo, iż w przedmiotowej sprawie istnieją wątpliwości, czy oskarżony działał z zamiarem (bezpośrednim bądź ewentualnym) pozbawienia życia pokrzywdzonego;

- błąd w ustaleniach faktycznych, wyrażający się w niezasadnym przyjęciu, iż oskarżony M. W. (1) był jedyną osobą która uderzała pokrzywdzonego, wyłącznie na podstawie wyjaśnień współoskarżonych, którzy w ten sposób realizowali swoją linię obrony;

- błąd w ustaleniach faktycznych, wyrażający się w niezasadnej ocenie właściwości osobistych oskarżonego, opartych przede wszystkim na podstawie zeznania jednego świadka (macochy oskarżonego E. W.), która miała osobiste powody, aby obciążać oskarżonego, oraz wyjaśnień współoskarżonych, w których interesie procesowym było obciążenie oskarżonego M. W. (1);

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 201 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów innych niż ci, którzy opiniowali w sprawie, pomimo iż ich opinia sądowo-psychiatryczna była niepełna oraz sprzeczna z pozostałymi dowodami w sprawie (zeznaniem świadków);

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 171 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów, z tego powodu, iż w sprawie została już prowadzona opinia sądowo - psychiatryczna, która „wykazała przeciwieństwo tego, co wnioskodawca zamierza udowodnić”.

Mając na uwadze wskazane zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w związku z art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, bądź zmianę wyroku, poprzez wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary (określonej w art. 32 pkt 3 k.k.).

Obrońca M. G. zaskarżył wyrok w części dotyczącej kary i wyrokowi temu zarzucił mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę polegający na uznaniu, że dla prawidłowego przebiegu resocjalizacji M. G. należy wymierzyć mu karę 1 (jednego) roku bezwzględnego pozbawienia wolności, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego w sprawie wynika, że występują okoliczności przemawiające za obniżeniem kary pozbawienia wolności; z warunkowym zawieszeniem jej wykonania

Podnosząc ten zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary pozbawienia wolności przez obniżenie jej z 1 (jednego) roku do 8 (ośmiu) miesięcy i warunkowe zawieszenie jej wykonania na okres próby 4 (czterech) lat.

Obrońca T. W. zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego i na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zrzucił przede wszystkim naruszenie art. 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (błąd braku) w zw. z art. 193 k.p.k. przez dowolne w istocie ustalenie, że oskarżony T. W. wobec niekwestionowanego stanu upojenia alkoholowego w bliżej nieustalonym stopniu „był świadomy powagi sytuacji”, w sytuacji, gdy tylko ewentualne dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu toksykologii mogłoby dać asumpt do tak daleko idącego stwierdzenia, co miało oczywisty wpływ na treść wyroku.

Na zasadzie art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje wniesione przez obrońców oskarżonych M. W. (1), M. G. i T. W. oceniono jako niezasadne, nie zasługujące na uwzględnienie.

Konstatacja powyższa wynika z faktu udowodnienia winy oskarżonym dowodami bezpośrednimi i pośrednimi, które w sposób niewątpliwy wykazały udział w/w osób w czynach opisanych w orzeczeniu Sądu Okręgowego.

Zarzuty obrońcy oskarżonego M. W. (1) dotyczyły błędów w ustaleniach faktycznych jak i obraży przepisów postępowania.

Przed przystąpieniem do analizy podniesionych zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych (nota bene autor apelacji nie wskazuje, które to przepisy zostały przez Sąd meriti naruszone), należy podkreślić niezwykle istotną zasadę dla każdego prowadzonego postępowania karnego kończącego się wyrokiem.

Zgodnie z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że poza zasięgiem rozważań Sądu nie mogą pozostawać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy czy oceny prawnej zarzucanego czynu.

Tym samym, analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, musi być oparta na wynikach całego postępowania karnego, a nie tylko na fragmentarycznych, wręcz wyizolowanych w poszczególnych jego etapach dowodach. Sąd powinien mieć na uwadze wszystkie znaczące okoliczności ujawnione na rozprawie, które są istotne dla sprawy, niezależnie od tego, czy je uznał za wiarygodne, czy też nie.

W uzasadnieniu wyroku musi być przedstawiony tok rozumowania Sądu i to w taki sposób, żeby można było skontrolować słuszność tego rozumowania i jego zgodność z materiałem dowodowym sprawy. Musi odpowiadać regulacji art. 424 § 1 k.p.k.

Analizując sprawę niniejszą nie sposób przy tym nie spojrzeć na zarzut i argumenty apelacji obrońcy oskarżonego M. W. (1) przez pryzmat pisemnego uzasadnienia skarżonego wyroku. Treść pisemnych motywów wskazuje jednoznacznie, że wszystkie te okoliczności faktyczne i prawne, którymi posłużono się w apelacji zostały przez Sąd I instancji rozważone zgodnie z wymogami art. 410 k.p.k.

Przed dalszymi, szczegółowymi rozważaniami Sądu Apelacyjnego przypomnieć należy, że zarzut błędów w ustaleniach faktycznych, który praktycznie stanowi jakby zasadniczą ośną apelacji obrońcy oskarżonego M. W. (1) powinien sprowadzać się albo do wykazania, że ustalone przez Sąd orzekający fakty w ogóle nie znajdują potwierdzenia w prawidłowo przeprowadzonych dowodach, albo też, że oparte zostały na dowodach wadliwie ocenionych.

Analizując apelację obrońcy oskarżonego dostrzec można, iż przyczyny błędów w ustaleniach faktycznych widzi on w nieprawidłowo dokonanej przez Sąd orzekający ocenie materiału dowodowego, w szczególności w „wybiórczym potraktowaniu ujawnionych okoliczności istotnych dla oceny postaci winy oskarżonego i interpretację pewnych okoliczności na niekorzyść oskarżonego”. Tymi okolicznościami, według autora apelacji są wyjaśnienia

współoskarżonych, którzy „obciążali M. W. (1) i nie zdecydowali się wyjaśnić przed sądem i potwierdzić swoje oświadczenia ze śledztwa”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego M. W. (1) mają charakter czysto polemiczny, gołosłowny, nie oparty na całokształcie dowodów ujawnionych przez Sąd, którego ustalenia faktyczne oparto na rozumnej i logicznej analizie dowodów. Treści zawarte w wyjaśnieniach oskarżonych: M. G. a zwłaszcza M. M. (2), częściowo T. W., wskazywały w sposób bezpośredni i oczywisty na dokonanie przez oskarżonego M. W. (1) przestępstwa zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Także dowody pochodzące z oględzin ciała ofiary Z. O., oględzin miejsca czynu czyli mieszkania tegoż oskarżonego oraz śladów tam znalezionych i zabezpieczonych (patrz dokumentacja zdjęciowa) tworzyły tak jednorodny

materiał obciążający, że zarzuty autora apelacji musiały podlegać oddaleniu, jako oczywiście nietrafne, pozbawione argumentów.

Przechodząc do konkretów, obrońca M. W. (1) uważa, iż Sąd meriti dopuścił się błędu w ustaleniu faktycznym, przyjmując, iż oskarżony popełnił się przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. i zadaje pytanie, czy działał z zamiarem ewentualnym czy bezpośrednim.

W ocenie Sądu odwoławczego autor apelacji raczył nie zauważyć, iż Sąd I instancji kwestii świadomości, zamiaru oraz motywu (co również podnosi skarżący, iż tej okoliczności Sąd nie przeanalizował) poświęcił dość obszerny fragment swoich rozważań (str. 39 do 43 uzasadnienia). Sąd Okręgowy ponad wszelką wątpliwość, w oparciu o omówione dowody, ustalił, że oskarżony M. W. (1) „z pełną świadomością zadawał ciosy pokrzywdzonemu, uderzał ze znaczną siłą”. Spowodował tak liczne obrażenia głowy, twarzy, okolic jamy brzusznej i klatki piersiowej, iż biegła medycyna sądowej stwierdziła, że tych obrażeń było kilkadziesiąt (str. 39-40 uzasadnienia). Nie było przesady w twierdzeniu, że oskarżony traktował pokrzywdzonego jak „żywego manekina”, którego będzie mógł załuc.

Sąd Okręgowy wyraźnie podkreślił, iż „śmierć pokrzywdzonego nie była nagła, bądź natychmiastowa, lecz rozciągnięta w czasie (...) a postępowanie oskarżonego polegało na zadawaniu pokrzywdzonemu cierpień wykraczających poza miarę wynikającą z samego faktu pozbawienia życia”. Już ta ocena, która jest wynikiem prawidłowej analizy wyjaśnień M. M. (2) i M. G., w połączeniu z treścią opinii biegłej lekarz medycyny sądowej świadczy o zamiarze bezpośrednim sprawcy w dokonaniu zabójstwa Z. O..

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje stanowisko Sądu orzekającego, że zachowanie oskarżonego, który przez wiele godzin rękoma i nogami zadaje ciosy z dużą siłą, w miejsca szczególnie wrażliwe z punktu widzenia zdrowia i życia, bez żadnej wątpliwości wskazują, iż był on „ukierunkowany na pozbawienie życia pokrzywdzonego i dokonał tego, że szczególnym okrucieństwem”. Trzeba też pamiętać o tym, iż M. W. (1) trenował tajską szkołę boksu i niektóre ciosy zadawał mając pełną świadomość ich skutków.

Sąd Okręgowy słusznie wskazał na tle wyjaśnień pozostałych oskarżonych, że M. W. (1) bił pokrzywdzonego przez wiele godzin, z przerwami. Tym samym zadawał Z. O. cierpienia w sposób długotrwały, a podjęte działania oskarżonego cechowała niezwykła brutalność, drastyczność i niepohamowana wręcz agresja.

Sąd Apelacyjny uznał, iż stanowisko Sądu meriti stanowiące, iż ustalenie zamiaru bezpośredniego po stronie oskarżonego M. W. (1) jest wręcz oczywiste, jest logiczną oceną zaistnienia faktów, które ocenił zgodnie z procesową zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k.

Przyjęcie wersji przeciwnej, tj. takiej jak chce autor apelacji, iż są wątpliwości co do winy oskarżonego, stanowiłoby rażącą obrazę tych zasad a także obrażałoby powszechnie przyjęte inne zasady rozsądnej, rozumnej i obiektywnej oceny.

Sąd Apelacyjny nie podzielił dywagacji skarżącego, iż w niniejszej sprawie Sąd meriti nie zajął się ustaleniem istnienia zamiaru, wręcz przeciwnie, jego zdaniem ustalonym motywem działania oskarżonego M. W. (1) była jego reakcja na

kładstwo pokrzywdzonego, że nie ma więcej pieniędzy na alkohol. Okoliczność ta, jak słusznie zauważył Sąd meriti była wręcz błaha czy banalna, jednakże w świadomości oskarżonego wywarła niebywały skutek. Uruchomiła proces negatywnych bodźców, które najpierw doprowadziły do uderzenia w twarz Z. O., by po chwili powtórzyć to samo, a w dalszej konsekwencji – rozpocząć permanentne, co jakiś czas przerywane picie alkoholu, bicie pokrzywdzonego.

Słusznie Sąd orzekający ustalając powyższy motyw odnosi się do opinii sądowo-psychologicznej, z której wynika, że oskarżony łatwo okazuje swoje niezadowolenie czy też dezaprobatę, która może przybrać formę fizycznej agresji. Jednym słowem – M. W. (1) jest osobą, która popada w rozdrażnienie, bez widocznej przyczyny, reaguje złością, agresją.

Sąd Okręgowy szczegółowo analizował opinie biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa w konfrontacji z wyjaśnieniami M. M. (2) (która również wspomniała o agresywnym zachowaniu oskarżonego wobec niej) czy M. G.. Dlatego też konkluzja Sądu meriti, który uznał, że motywu działania oskarżonego należy upatrywać w cechach jego osobowości, o której wspominali biegli lekarze psychiatrzy i psycholog, jest ustalona po przeprowadzeniu całej rozprawy, zgodnie z art. 7 k.p.k. Nie ulega wątpliwości, iż błaha kłamstwo pokrzywdzonego, że nie ma pieniędzy, kiedy w rzeczywistości je posiadał wywołało u oskarżonego poczucie irytacji, że został oszukany, co w konsekwencji doprowadziło do rozpoczęcia bicia pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, krytyka sądowej oceny dowodów i uzasadnienia wyroku w zakresie zamiaru popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu z art. 148 k.k. podjęta w apelacji ma charakter dyskusji ze stwierdzeniami wyjętymi z kontekstu rozważań, obudowanej subiektywną oceną autora apelacji jak np. zachowanie oskarżonego a w zasadzie reakcją na to, że pokrzywdzony nie żyje. Jest bezsporne, iż w oparciu o dowody, Sąd orzekający nie negował, iż M. W. (1) był w szoku, krzyczał, że „tego nie chciał”. Jednakże ta reakcja aczkolwiek nie budząca zastrzeżeń, że tak było, nie może świadczyć, że oskarżony nie miał zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego, o czym Sąd Okręgowy wyraźnie wspomina w swoim uzasadnieniu. Wyrwane, fragmentaryczne zachowanie oskarżonego przedstawione przez obrońcę w treści pisemnej apelacji nie odzwierciedla całkowitej jego reakcji wobec tego, co zaszło później, kiedy stwierdził, że Z. O. nie żyje. Należy przypomnieć, iż M. W. (1) rozważał różne sposoby pozbycia się zwłok, począwszy od poćwiartowania zwłok (próba odkrojenia ręki), jego podpalenie, nie mówiąc o końcowym efekcie, który miał miejsce trzy dni później, kiedy z M. M. (2), po wywiezieniu zwłok z mieszkania, wrzucił je do wody do rzeki C.. Tak więc, mimo propozycji ze strony M. G. ażeby wezwać karetkę pogotowia, oskarżony stwierdził „że jest tu za dużo krwi i że do więzienia nie pójdzie” (k. 11 odwrót uzasadnienia). W ocenie Sądu Apelacyjnego już to zachowanie oskarżonego świadczy o określonym stosunku psychicznym do czynu, którego się dopuścił.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również wywodów apelacji skarżącej, iż Sąd meriti w sposób niezasadny dokonał oceny właściwości osobistych oskarżonego M. W. na podstawie zeznań świadka E. W.. Zeznania tego świadka, dotyczące sposobu zachowania i cech charakteru oskarżonego znalazły w odpowiednim zakresie potwierdzenie w opinii psychologicznej. To, że świadek, jak to słusznie zauważył Sąd I instancji, jako jedyna osoba z rodziny oskarżonego zauważyła i wskazywała na niewłaściwe zachowanie M. W., które wynikało z jego cech charakteru i nadużywania narkotyków, nie może być zarzutem stawianym Sądowi z racji uznania tych zeznań za wiarygodne, zwłaszcza mających odniesienie do opinii sądowo-psychiatrycznej.

Także nietrafny jest zarzut autora apelacji oskarżonego, wyrażający się w niezasadnym przyjęciu, iż oskarżony M. W. (1) był jedyną osobą, która uderzała pokrzywdzonego, wyłącznie na podstawie wyjaśnień współoskarżonych a nie na podstawie wyjaśnień samego oskarżonego, który wskazywał na osobę M. G., który również uderzał pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego i ten zarzut również jest polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu, zarówno w zakresie stanu faktycznego, jak i oceny zachowań współoskarżonych. W tym zakresie zarzut skarżącego jest bezpodstawny, gdyż Sąd I instancji wyraźnie uzasadnił (zgodnie z treścią art. 7 k.p.k.), jakie dowody zasługują na wiarę i dlaczego odmówił wiarygodności wyjaśnieniom M. W. (1), że pokrzywdzonego bił także M. G..

Apelacja obrońcy oskarżonego M. W. (1) zarzucająca Sądowi obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść wyroku poprzez nieuwzględnienie wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów innych

niż ci, którzy opiniowali jest także niezasadna. Sąd Okręgowy dał wiarę w całości opinii sądowo-psychiatrycznej, złożonej w toku śledztwa i potwierdzonej na rozprawie. Swoje stanowisko prawidłowo uzasadnił (k. 35 uzasadnienia) podkreślając, iż brak jest podstaw do kwestionowania wniosków przedstawionych w opiniach wspomnianych biegłych. Sąd meriti odniósł się wprost do zarzutu skarżącego, oddalając jego wniosek o powołanie nowych biegłych. W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji podkreślił, „że polemika obrony z czysto fachowymi opiniami specjalistów w sytuacji, gdy one są spójne, jasne, logiczne i nie zawierają sprzeczności, nie może odnieść oczekiwanego skutku, jakim jest dyskwalifikacja tychże opinii”.

Sąd Apelacyjny aprobując to stanowisko Sądu Okręgowego pragnie nadmienić, że nie można dopuszczać dowodu z opinii innych biegłych wtedy, gdy wydana opinia nie spełnia oczekiwań którejś ze stron, która chce wykazać stan przeciwny, do wynikającego z dotychczasowej opinii bądź zaprezentowanych wniosków.

Należy przypomnieć skarżącemu, że opinia biegłych podlega swobodnej ocenie organu procesowego, jakim jest Sąd, tak samo, jak każdy inny dowód (art. 7 k.p.k.). W orzecznictwie podkreśla się, że decydujące znaczenie ma ocena Sądu, o ile swoje stanowisko w zakresie wskazania, dlaczego uznaje opinię za logiczną, pełną i jasną, odpowiednio uzasadni, a nie zaś ocena stron procesowych.

Ponadto przyjmuje się, co warto podkreślić na tle niniejszego stanowiska autora apelacji, że strona domagająca się powołania innych biegłych musi wykazać, że opinia jest niepełna, niejasna albo zachodzi sprzeczność w samej opinii, których to mankamentów nie da się usunąć w przesłuchaniu opiniujących.

Skarżący poza przytoczeniem fragmentu uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2001 r. jak też subiektywną, własną oceną charakteru sprawy nie przedstawił żadnych konkretnych zastrzeżeń do sformułowanych w opinii wniosków, z których jasno by wynikało, że biegli pominęli dowody (nota bene, na rozprawie zapoznali się z dodatkową dokumentacją medyczną M. W. (1)), pominęli niezbędne wyniki badawcze bądź kiedy wnioski końcowe są nielogiczne.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał zarzuty skarżącego jako kolejne, polemiczne stanowisko z wywodami Sądu Okręgowego w odniesieniu do przyjętej opinii sądowo-psychiatrycznej, która spełnia kryteria, o których jest mowa w art. 201 k.p.k. tj. jest przekonująca, zrozumiała dla Sądu, jasna i pełna. A to, że skarżący prezentuje odmienną ocenę tego dowodu, nie może stwarzać podstawy – jak to słusznie sygnalizuje Sąd Okręgowy – do stosowania przepisu art. 201 k.p.k. i dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych.

Przechodząc do kolejnych apelacji Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Obrońca oskarżonego T. W. skarżąc wyrok w całości zarzucił Sądowi obrazę art. 410 k.p.k. w związku z art. 193 k.p.k. poprzez dowolne ustalenie, że oskarżony, z uwagi na stan upojenia alkoholowego miał świadomość „powagi sytuacji”. Uważa, że błędem Sądu było niedopuszczenie opinii biegłego toksykologa, którego opinia byłaby pomocna dla ustalenia, czy oskarżony miał zakłócony stan świadomości i postrzegania z uwagi na spożyty alkohol, a tym samym, czy mógł rozsądnie pokierować swoim postępowaniem.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska obrony oskarżonego T. W..

Sąd Okręgowy stanowisko swoje, co do stanu świadomości oskarżonego oparł nie tylko na jego wyjaśnieniach złożonych przed Sądem (w postępowaniu przygotowawczym odmówił ich złożenia) ale też na wyjaśnieniach oskarżonej M. M. (2), która jako jedyna niepijąca mogła przedstawić zachowania pozostałych osób, zwłaszcza ich reakcje na bicie pokrzywdzonego przez M. W. (1) (k. 29 i 44 uzasadnienia).

Sąd Apelacyjny uznał, iż zarzut skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd meriti dokładnie przedstawił zachowanie T. W. od początkowego stosowania przemocy wobec pokrzywdzonego przez M. W. (1), kiedy ta przemoc była niewielka aż do takiej fazy, która doprowadziła do zagrożenia bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia

albo zdrowia. Jak słusznie zaznaczył Sąd Okręgowy – wszyscy oskarżeni zdawali sobie sprawę, z tego, co dzieje się w mieszkaniu M. W. (1), łącznie z aktami nieokiełznanej agresji gospodarza mieszkania wobec Z. O..

Sąd Apelacyjny podziela, w świetle zebranych dowodów, stanowisko Sądu I instancji, iż wszyscy oskarżeni mogli swobodnie wyjść z mieszkania i powiadomić kogokolwiek o zagrożeniu dla życia bądź zdrowia pokrzywdzonego, zwłaszcza wtedy, kiedy oskarżony M. W. (1) bił Z. O. w drugim pokoju. Trzeba pamiętać także i o tym, że każdy z nich miał przy sobie telefon komórkowy, za pośrednictwem którego mogli wezwać pomoc. W tym stanie rzeczy również apelacja obrońcy oskarżonego T. W. nie zasługuje na uwzględnienie i jest li tylko i wyłącznie polemiką z tak prawidłowo, logicznie uzasadnionym stanowiskiem Sądu Okręgowego.

Apelacja obrońcy oskarżonego M. G. dotyczy kary pozbawienia wolności, którą orzekł Sąd meriti bez zastosowania instytucji zawartej w art. 69 k.k.

Nadto obrońca, w treści apelacji wyraża pogląd, iż Sąd orzekający dopuścił się obrazy prawa materialnego, nie stosując do oskarżonego art. 60 § 3 k.k., przytaczając przy tej tezie orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Sąd Apelacyjny uznał, iż wywody Sądu Okręgowego dotyczące wymiaru kary dla wszystkich oskarżonych, w tym i M. G. znajdują swoje odzwierciedlenie w zasadach wymiaru kary zawartych w art. 53 k.k. Sąd I instancji dokonał analizy całokształtu okoliczności, które miały wpływ na wymiar kary, począwszy od stopnia społecznej szkodliwości czynu jak i sposobu zachowania oskarżonego w trakcie zdarzenia, jak również to, kiedy opuścił mieszkanie i nie będąc przez nikogo terroryzowany nie powiadomił żadnego, właściwego podmiotu o tym, co się wydarzyło, zwłaszcza wiedząc, że Z. O. nie żyje.

Nie można się zgodzić z tezą autora apelacji oskarżonego, że M. G. bał się M. W. (1). Ta konstatacja jest dowolna, nie wynika z jakiegokolwiek ujawnionego materiału dowodowego. Jest to subiektywna ocena autora apelacji. Jego twierdzenie, iż oskarżony w trosce o życie pokrzywdzonego widząc u niego dziwnie „wystający” kręgosłup, w celu sprawdzenia, czy pokrzywdzony żyje włożył mu między palce papier toaletowy i podpalił nie jest zachowaniem świadczącym o trosce o stan zdrowia pokrzywdzonego. Wydaje się, że były wówczas możliwe inne sposoby sprawdzenia, czy pokrzywdzony żyje a nie tak drastyczne, powodujące całkowite prawie opalenie palców ręki.

Sąd Okręgowy miał na uwadze przy wymiarze kary to, że M. G. przyznał się i ujawnił istotne okoliczności popełnienia czynu przez te osoby, które krytycznego dnia z nim współdziałały.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił argumentację Sądu I instancji dotyczącą nie tylko sądowego wymiaru kary ale i tą odnoszącą się do stwierdzenia braku podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności albowiem przeszkodą jest uprzednia karalność (oskarżony miał orzeczoną karę wolnościową a więc oznacza to, że nie skorygował swojego zachowania) jak również kwestia oddziaływania kary.

Sąd Apelacyjny kontrolując orzeczenie Sądu Okręgowego nie zalażł również podstaw do zastosowania art. 60 § 3 k.k., co oznacza, iż nie podziela on poglądu obrońcy oskarżonego stwierdzającego, że Sąd meriti nie orzekając kary z dobrodziejstwem tego przepisu dopuścił się obrazy prawa materialnego.

Artykuł 60 § 3 k.k. dotyczy osoby, która współdziałając z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa ujawni organowi powołanemu do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia.

W niniejszej sprawie oskarżony T. G. został zatrzymany później, niż M. W. (1) i M. M. (2). To od oskarżonej M. M. (2) śledczy dowiedzieli się, co zaszło w mieszkaniu M. W. (1) i jaka była rola pozostałych osób, w tym M. G.. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, wyjaśnienia tegoż oskarżonego były wiarygodne i zasługiwały na danie im wiary, jednakże Sąd orzekający zrobił zastrzeżenie, co do ich pełnej aprobaty i w tym zakresie swoje stanowisko przedstawił i we właściwy sposób uzasadnił.

Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie w pełni są zrealizowane przesłanki, które mogłyby stanowić o zastosowaniu zarówno przez Sąd orzekający lub odwoławczy art. 60 § 3 k.k. wobec M. G..

Tak więc nie można zgodzić się z zarzutem autora apelacji oskarżonego M. G., że występują okoliczności przemawiające za obniżeniem kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec tego oskarżonego.

Niezależnie od granic wniesionych apelacji, rozważając treść wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonym, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że wymierzone kary pozbawienia wolności uwzględniają dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. Wymierzone kary nie noszą cech rażącej niewspółmierności, są one adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez oskarżonych czynów oraz w stopniu dostatecznym uwzględniają występujące w sprawie okoliczności obciążające, które dostrzegł i omówił Sąd orzekający.

Z tego też względu apelacja obrońcy oskarżonego M. G. o obniżenie orzeczonej kary pozbawienia wolności jak i zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania tejże kary nie zasługuje na uwzględnienie.

Także bezzasadny jest postulat obrońcy oskarżonego M. W. (1) dotyczący obniżenia mu kary 25 lat pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd meriti niezwykle starannie przedstawił wszystkie okoliczności przemawiające za tak orzeczoną karą. Należy nadmienić, iż sprawca dopuścił się zbrodni zabójstwa a więc pozbawienia życia drugiego człowieka, co z uwagi na sposób działania, długotrwałość zadawanych cierpień oraz ich intensywność i drastyczność już samo w sobie stanowi o słuszności tak orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Również i w tym zakresie postulat obrońcy oskarżonego M. W. (1) jest bez mała oczywiście bezzasadny.

Z uwagi na znaczne ograniczenie możliwości płatniczych oskarżonych Sąd Apelacyjny na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwolnił ich od ponoszenia kosztów postępowania, obciążając nimi Skarb Państwa.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak na wstępie.